

## Oświadczenie arcybiskupa Franza Lacknera

W maju ubiegłego roku papież Franciszek zaskoczył wielu, ogłaszając temat kolejnego Synodu Biskupów w 2023 roku: "O Kościół synodalny".

Wspólnota - Uczestnictwo - Misja" to pełny tytuł. Nawet z perspektywy czasu uważam ten wybór tematu przez Ojca Świętego za genialny pomysł inspirowany przez Ducha Świętego. Właśnie w czasie, gdy w Kościele wiele się dzieje, odbywa się teraz synod na temat samej synodalności, ponieważ synodalność jest istotą Kościoła.

Od początku papież wielokrotnie podkreśla, że powinien to być duchowy proces słuchania i rozeznawania. Taki jest też cel modlitwy synodalnej, modlitwy, która była regularnie odmawiana na spotkaniach Soboru Watykańskiego II. W ramach otwarcia procesu synodalnego odbył się w Rzymie dzień studyjny, podczas którego praktykowano i zalecano metodę tzw. kręgu słuchania - wywodzącą się pierwotnie z tradycji jezuicko-gnackiej. Opiera się on na pierwszym synodzie, Soborze Apostolskim w Jerozolimie, o którym informują Dzieje Apostolskie. Dyskusja tam prowadzona prowadzi do wsłuchiwania się w to, co jest do przekazania w zakresie autentycznego doświadczenia wiary, ale jednocześnie do wsłuchiwania się w wkład kompetentnych władz. Na końcu znajduje się decydujące dla procesów synodalnych zdanie: "Duch Święty i my postanowiliśmy". (Dz 15:28).

Aby wspierać szczerą dyskusję, uważne słuchanie i duchowe wyciszenie, papież Franciszek nadał temu procesowi formę kwestionariusza. Od października ubiegłego roku kwestionariusz ten jest stosowany również w naszym kraju w diecezjach, parafiach, zakonach, uczelniach i różnych organizacjach świeckich. W wielu diecezjach odbyły się tzw. spotkania przedsynodalne. My biskupi spotkaliśmy się z gośćmi na dniu studyjnym w Salzburgu i zaprosiliśmy na takie przedsynodalne zgromadzenie podczas letniego zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu w Mariazell. Wraz z przedstawicielami różnych wyznań, zakonnikami, delegacjami stowarzyszeń świeckich, chrześcijanami z najróżniejszych dziedzin życia społecznego i publicznego, pełnoetatowymi i dobrowolnymi, doświadczenia i spostrzeżenia tego procesu były tam przedmiotem refleksji podczas dwudniowego spotkania synodalnego.

Obrady w Mariazell po raz kolejny dały o sobie znać: Jako Kościół mamy podwójną odpowiedzialność. Z jednej strony dla Królestwa Bożego tu lokalnie, bo ono żyje, cierpi i jest kształtowane przez tęsknoty. Z drugiej strony, mamy również obowiązek pozostania otwartymi, zdolnymi do dokowania, zdolnymi do uzupełniania z myślą o Kościele powszechnym.

Oddanie sprawiedliwości obydwu jest wielkim wyzwaniem. Konkretnie oznacza to nie popadanie w niebezpieczeństwo 100% odpowiedzi. Papież kilkakrotnie pilnie przed tym ostrzegał. Mogę zacytować: "Mam alergię na myśli, które są już skończone i kompletne". Oraz: "Nie ma nic bardziej niebezpiecznego dla synodalności niż myślenie, że już wszystko zrozumieliśmy, że już wszystko kontrolujemy".

Wyniki procesu synodalnego w Austrii zostały podsumowane w sprawozdaniu, które jest już dostępne. Został on napisany przez czteroosobowy zespół redakcyjny i zawiera również opinie ze zgromadzenia przedsynodalnego w Mariazell. My, biskupi, nie ingerowaliśmy w korpus tej syntezy i opinii. Nasz wkład to jedynie list towarzyszący, który również został do Państwa wysłany.

Trzymając dziś w rękach sprawozdanie austriackie, mamy świadomość, że usłyszeliśmy wiele głosów, ale nie wszystkie są reprezentatywne. Mimo intensywnej pracy, szczerych starań, niektóre grupy nie były prawie w ogóle słyszane. Postrzegamy to nie tylko jako niedociągnięcie, ale także jako zadanie, aby kontynuować proces synodalny i w ogóle ugruntować rozumienie synodalne jako sposób pracy w Kościele w Austrii.

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim za ich wkład. Tym, którzy podjęli się szczególnych zadań – zwłaszcza zespołom synodalnym i redakcyjnym na szczeblu diecezjalnym i krajowym – szczególne podziękowania.

Po zakończeniu fazy krajowej, proces będzie teraz kontynuowany na poziomie kontynentalnym. Rzymski Sekretariat Generalny Synodu Biskupów opracowuje ze wszystkich zgłoszeń dokument roboczy, który będzie omawiany na siedmiu spotkaniach kontynentalnych. Wezmą w nich udział nie tylko biskupi, ale także po trzy świeckie kobiety i mężczyźni z każdego narodu. Zgromadzenie kontynentalne dla Europy odbędzie się w Pradze w lutym przyszłego roku. Możemy z niecierpliwością czekać, gdzie Duch Boży poprowadzi nas w tej wspólnej podróży na wszystkich kontynentach!

---

## **Oświadczenie PD dr Petry Steinmair-Pösel**

*"Kościół, który odbywa synody, nie jest jeszcze Kościołem synodalnym. Możemy się nazywać jednością, gdy codzienne życie Kościoła na wszystkich poziomach [...] charakteryzuje się stylem synodalnym."*

To stwierdzenie z jednej z otrzymanych odpowiedzi podsumowuje centralne spostrzeżenie procesu synodalnego w Kościele austriackim: czekające zadanie zmiany kulturowej w kierunku kultury synodalnej, która kształtuje i przenika życie wspólnoty kościelnej na wszystkich poziomach. Jak to jest konkretnie rozumiane przez osoby zaangażowane w proces synodalny, streszcza się krótko w poniższych 9 тезach:

**1. Rozpoczęty proces synodalny powinien być zdecydowanie kontynuowany.** Nawet jeśli na początku niektórzy z zaangażowanych byli powściągliwi i sceptyczni, większość opinii zgadza się, że Proces Synodalny jest przyszłościowym i opartym na duchu ruchem poszukiwawczym, który zdecydowanie powinien być kontynuowany.

Dotyczy to zwłaszcza utraty znaczenia Kościoła katolickiego dostrzeganej w wielu miejscach w pluralistycznym pod względem religijnym i ideologicznym społeczeństwie, charakteryzującym się tendencjami sekularyzacyjnymi, oraz w obliczu licznych pytań, jakie stawia się obecnie w odniesieniu do przyszłości Kościoła katolickiego.

**2. Synodalność nie jest celem samym w sobie.** Syntezy zgadzają się też w dużej mierze, że synodalność nie jest celem samym w sobie, ale powinna służyć temu, by Kościół mógł jak najlepiej przeżywać swoją misję w duchu Jezusa. W centrum tego "Misja" oznacza Jezusa Chrystusa, patrząc w Jego stronę i od Niego w stronę bliźnich. Należy zatem przeanalizować i rozwinąć wytyczne i struktury kościelne pod kątem tej misji, tak aby wspierały one Kościół w aktywnym docieraniu do ludzi, urzeczywistnianiu miłości i miłosierdzia Bożego wobec wszystkich oraz w przeżywaniu wyraźnej opcji na rzecz ubogich i pokrzywdzonych.

**3. Zaangażowanie Kościoła w dziedzinie charytatywnej i społeczno-politycznej jest istotne i nieodzowne.** Wysoko cenione jest zaangażowanie Kościoła w dziedzinie Caritas; obejmuje ono takie zagadnienia jak walka z ubóstwem, zaangażowanie na rzecz uchodźców, towarzyszenie ludziom starsym, chorym, potrzebującym, zaangażowanie na rzecz bezdomnych, zaangażowanie na rzecz globalnej solidarności, sprawiedliwości, pokoju i integralności stworzenia. Ten wymiar społeczny w zaangażowaniu Kościoła i wiernych powinien być dalej wzmacniany; przyczynia się on do wiarygodności Kościoła na zewnątrz i wewnątrz.

**4. Wspólnoty doświadczą się przede wszystkim w parafiach - te wspólnoty trzeba odpowiednio kształtować.** Wielu doświadczą w parafii domu, wsparcia i sensu. Eucharystia jest ceniona przez wiernych jako źródło siły i relacji z Bogiem, ale także jako fundament wspólnoty. Jest pragnienie atrakcyjnych nabożeństw w kościele i współczesnego języka. Jest też wielka tęsknota za ofertą duchową, a w zasadzie za większą ilością mistyki i kontemplacji, czyli głębokiego wymiaru wiary.

**5. Synodalność rozwija się dzięki uczestnictwu - należy je promować we wszystkich dziedzinach i na wszystkich poziomach.** W kilku syntezach poruszono kwestię tego, że uczestnictwo to napotyka na przeszkody:

- Niektórzy obserwują zamknięte wspólnoty, do których osoby upośledzone społecznie, migranci, rodziny, dzieci i młodzież, rozwodnicy w powtórnych związkach małżeńskich i członkowie społeczności LGBTQIA+ nie znajdują dostępu, lub odwrotnie - członkom Kościoła trudno jest znaleźć dostęp do tych grup.
- Należy również promować uczestnictwo w sensie większego zaangażowania i przejrzystości w odniesieniu do organów doradczych, takich jak rady parafialne, rady duszpasterskie itp.

- Niemal powszechnie mówi się też o udziale kobiet: Są odpowiedzialni za honorowy urząd w kościele, ale często nie czują, że są odpowiednio wysłuchani i docenieni. Znamienne jest, że wierni rozróżniają tu święcenia od sprawowania funkcji kierowniczych: Wiele wypowiedzi przemawia za ukierunkowanym wspieraniem kobiet w funkcjach kierowniczych w Kościele w sensie większej sprawiedliwości płciowej, ale nie popiera to automatycznie żądania święceń kobiet, nawet jeśli wielu wyobraża sobie lub życzy sobie tego przynajmniej w formie diakonatu.

**6. Postulaty z konsultacji synodalnej, które można podjąć i wdrożyć lokalnie, powinny być realizowane natychmiast.** Według syntez, są to takie tematy jak.

- wspomniana już sprawiedliwość płci, którą można by wzmocnić np. poprzez ukierunkowane promowanie kobiet na stanowiskach kierowniczych w Kościele i w organach zarządzających (np. poprzez parytet kobiet).
- Rozszerzenie możliwości partycypacji w kierunku przejrzystości procesów decyzyjnych i współdecydowania na wszystkich poziomach (bardziej wiążący charakter w odniesieniu do konsultacji przez rady parafialne, udział w nominacjach do urzędów itp.)
- zwiększenie udziału świeckich w liturgii, np. poprzez zezwolenie dla asystentów duszpasterskich na głoszenie kazań i udzielanie chrztu oraz dla kapelanów szpitalnych na udzielanie namaszczenia chorych.
- dążenie do bardziej zrozumiałego języka w liturgii i przepowiadaniu, a także duszpasterskie podejście do osób w różny sposób wykluczonych z życia Kościoła.
- ciągłe, przejrzyste przetwarzanie nadużyć.
- promowanie formacji wiary (oferty w zakresie duchowości i kontemplacji itp.).

**7. W przypadku obaw, które nie mogą być realizowane lokalnie, wierni chcą, aby były one rozwiązywane na odpowiednim szczeblu kościelnym.** Według syntez, są to takie tematy jak.

- dostęp kobiet do święceń i pokrewnych posług,
- celibat jako warunek dopuszczenia do posługi święceń,
- dostosowanie doktryn z uwzględnieniem postępującego objawienia Ducha Świętego (np. przemyślenie niektórych stanowisk Kościoła w zakresie moralności seksualnej, etyki medycznej itp.)

**8. Należy dalej rozwijać i pogłębiać rozumienie i praktykę synodalności. Należy do nich** praktykowanie "rozmowy duchowej": chodzi tu o świadome przyjęcie postawy intensywnego i aktywnego słuchania Ducha Świętego i innych uczestników w fazach milczenia. Tłem jest przekonanie, że każdy bez wyjątku człowiek jest "małym słowem Bożym", przez które Bóg działa w tym świecie. Z tej duchowej postawy ludzie słuchają i mówią w następujących "kręgach słuchaczy".

**9. Komunikacja synodalna i oparta na niej synodalna kultura dialogu, dyskusji i konfliktu mogłaby być także przyszłościowym wkładem Kościoła dla podzielonego społeczeństwa.** Świadomie praktykowane "słuchanie" w formie rozmowy duchowej z jej sekwencją faz dialogu z fazami milczenia okazuje się "trwałym odkryciem procesu". Praktykowanie takiej postawy zapowiada pozytywne zmiany, zwłaszcza gdy po wzajemnym słuchaniu następuje niezbędne rozeznanie, decyzje i konkretne działania.

---

## **Oświadczenie prof. dr hab. Reginy Polak**

### **1. Proces synodalny w duchu papieża Franciszka**

W procesie synodalnym lud Boży ma słuchać Ducha i Słowa Bożego, znaków czasu, osób z marginesu i siebie nawzajem. W szczególności biskupi mają słuchać ludu Bożego. Proces synodalny jest więc metodycznie uporządkowanym słuchaniem, aby wspólnie, w duchowym procesie, określić misję Kościoła w XXI wieku. W ten sposób ma się umacniać poznanie, uczestnictwo i współodpowiedzialność, budować mosty i uczyć się od siebie nawzajem, a także wzrastać nadzieja: "Na tej wspólnej drodze jesteśmy wezwani do przyjęcia nowej postawy i do odnowienia naszych struktur kościelnych, aby odpowiedzieć na Boże wezwanie dla Kościoła w świetle znaków czasu. Słuchanie całego ludu Bożego pomoże Kościołowi podejmować decyzje duszpasterskie, które najlepiej odpowiadają woli Bożej." (por. Vademecum dla Synodu, s. 8)

W porównaniu z tym wyszczególnieniem następują teraz przykładowe obserwacje procesu synodalnego w Austrii z perspektywy pastoralno-teologicznej:

### **2. Różnice diecezjalne w metodologii, uczestnictwie i intensywności**

Proces synodalny był w Austrii interpretowany i realizowany bardzo heterogenicznie. Metody wahały się od odgórnych badań prowadzonych przez ordynariuszy i naukowo

Procesowi temu towarzyszyły ankiety, "kręgi słuchania" i demokratycznie uzgodnione projekty programów wzmocnienia struktur synodalnych. W większości diecezji wierni uczestniczyli bardzo aktywnie, a proces spotkał się z pozytywnym odzewem, zwłaszcza w przestrzeni wewnętrznej osób już zaangażowanych. Jednak w wyniku rozczarowujących wcześniejszych doświadczeń z podobnymi procesami (Dialog dla Austrii, Future Forum3000) w segmencie podstawowym panowała również powściągliwość, sceptycyzm i nieufność. Poszczególne grupy - w tym grupy i ruchy konserwatywne - zdystansowały się od tego procesu. Z poszczególnych diecezji słyhać było skargi na nieprzejrzyste procesy i zbyt mały udział.

Trudności napotkano także przy udziale młodzieży, społeczności posługujących się innymi językami, a także zewnętrznych rozmówców, takich jak inne i niereligijne ludzi, tzw. "dalekich od Kościoła", grup społecznych fringe i świeckich ekspertów. Ogólnie rzecz biorąc, istniała wielka potrzeba dyskusji, zwłaszcza w "kręgu wewnętrznym", w różnych ugrupowaniach, a także z biskupami na tematy wiary i religii.

Kwestie strukturalne. Obok wielu nowych i pozytywnych doświadczeń związanych z metodologią synodalną można było zaobserwować również obawy, nieufność, gniew i utajone konflikty.

### **3. Spis treści**

Dominowały tematy, które od dziesięcioleci niepokoją Kościół katolicki w Austrii i co do których istnieją obszerne stanowiska: przede wszystkim kobiety (w tym diakonisy, kapłaństwo), udział świeckich, przejrzyste nominacje biskupów, styl przywództwa kleryków, młodzież, etyka seksualna. Nowymi tematami były w szczególności wielokrotnie obserwowana i opłakiwana utrata znaczenia w społeczeństwie, a także pytanie o to, jak Kościół traktuje pary tej samej płci lub zróżnicowane tożsamości seksualne. To przede wszystkim sprawy wewnątrzkościelne palą na duszy większości zaangażowanych wiernych - zwłaszcza tych mocno zaangażowanych. Choć nie ma w tym względzie pełnej jedności, to zaskakująco jednorodne syntezy krajowe wyraźnie wskazują, że uczestnicy oczekują reform w tym zakresie.

Jednocześnie problemy wewnątrz Kościoła i zaległości reformatorskie w tym zakresie zdają się uniemożliwiać Kościołowi w Austrii intensywne zajęcie się swoją misją w oszałamiającym świecie XXI wieku. Chociaż Caritas, Akcja Katolicka (KAÖ) i zgromadzenia zakonne odwołują się do licznych zadań diakonijnych i społeczno-politycznych (ubóstwo, zmiany klimatyczne, migracje itp.), a na poziomie kongregacji wspomina się o znaczeniu pracy diakonijnej, to jednak zauważalna jest silna orientacja wewnętrzna i pewien brak wkładu diakonijnego i społeczno-politycznego. Tematy takie jak ekumenizm czy dialog międzyreligijny również były poruszane jedynie w poszczególnych syntezach diecezjalnych. Zaangażowanie w "znaki czasu" jest przeważnie słabsze niż w tematykę wewnątrzkościelną.

#### 4. Konsekwencje

Proces synodalny powinien być kontynuowany i wymaga do tego instytucjonalizacji krajowej i diecezjalnej. W procesie tym należy dalej upowszechniać i praktykować metodologię synodalną jako styl i postawę słuchania, gdyż ten szczególny sposób słuchania i wymiany argumentów nie jest jeszcze powszechnie znany w Kościele austriackim. Ponadto należy aktywnie włączyć te osoby, grupy itp. które do tej pory nie były zaangażowane.

Metodologia synodalna ("kręgi słuchania"), ze względu na swoje zasady, doskonale nadaje się do wymiany doświadczeń lub osobistych podejść, a tym samym do uczenia się słuchania i rozumienia siebie nawzajem. Na przyszłość potrzebne są jednak formy wymiany rzeczowych argumentów i (koniecznych) konfliktów. Doświadczenia synodalne mogą stanowić dobrą podstawę do tego.

Pytanie o sposób podejmowania decyzji pozostało otwarte i było wielokrotnie wyrażane. Wymaga to rozeznania duchów. W moim odczuciu proces ten praktycznie nie miał miejsca, gdyż kryteria i metoda jego przeprowadzenia są niejasne. Rozeznawanie duchów nie powinno być dokonywane tylko przez biskupów, ale także przy udziale wiernych: Austria ma w tym celu liczne wykształcone teologicznie osoby świeckie. Co więcej, do większego zaangażowania wzywa się także teologię uniwersytecką.

Niektóre z obaw i życzeń wiernych mogą i powinny być już realizowane na poziomie diecezjalnym, m.in. promocja sprawiedliwości płci i kobiet na stanowiskach kierowniczych, wzmocnienie przejrzystości i partycypacji, duszpasterstwo z tzw. grupami marginalizowanymi itp.

Biskupi powinni odważnie podnosić i wyjaśniać te wątpliwości i argumenty, które może rozstrzygnąć tylko Kościół powszechny na kolejnych Synodach Biskupów - są bowiem także rzecznikami swoich wiernych. Nie muszą dzielić tych obaw, ale nie powinni pochopnie podrzucać trudnych spraw pod stół w ramach uprzedzającego posłuszeństwa.

Silna orientacja wewnętrzna Kościoła austriackiego wymaga poszerzenia horyzontów poza granicami Kościoła, aby wypełnić jego misję w kontekście wielorakich kryzysów. Obejmuje to pogłębioną formację wiary i wzmoczoną konfrontację ze znakami czasu. Są one niezbędne, nawet jeśli życzenia reformatorskie nie zostaną spełnione.